

R O Z M A I T O Ś C I.

We Wtorek

N^{ro}. 25.

2. Marca 1819.

O stosunkach towarzyskich w Ziednoczonych stanach Ameryki północney.*(Z niemieckiego pisma czasowego:**Conversationsblatt.)*

Terazniejszy stan Ameryki północney, podaje człowiekowi myślącemu obraz uwagi godny. Pomimo nayrozmaitszych kształtów wiary, obyczajów, zwyczajów politycznych, i stosunków ekonomicznych, panuje największa, iako tylko być może iedność w społeczeństwie obywatelskiem, a szczególne rozszczenia osób pojedynczych, ustępują tam bardziej niż gdziekolwiek, bądź powszechnym celom ludzkości. Bogactwa nie nadają tam prawa do piastowania urzędów publicznych, przynosząc iedynie korzyść przyjemnego i wygodnego życia, z drugiej zaś strony życie w obojętności polityczney wzgardzone jest w oczach większości Ludu. Tego tylko uznają za istnącego w obywatelstwie, czyie wyznacznie polityczne hołdnie iakiemu stronnictwu; a co większa, do osiągnięcia wpływu publicznego, uważają bogactwo raczy za przeszkodę; bogactwo bowiem iedna sobie częstokroć stronników, a tak można łatwo stać się Głową stronnictwa, nie łącząc się nawet do żadnego.

Religiia. Różnica wyznania nie nadaje żadnych prerogatyw. Wszelka różnica stanów i wyznania niknie w zgodności powszechnych praw krajowych. W nowym Yorku jest 17 religii, a między temi nie ma żadney panującej.

Stany. Każdy, kto osiadł w Ziednoczonych Stanach, ma równe prawa do wszelkich sposobów zarobkowania, i otwarte pole do handlu każdego rodzaju. Duchowieństwo posiada szacunek, odprawia obrządki swoje nie przeszkadzając iedno drugiemu; nie znana jest gorliwość kacerska nie znana i żądza nawracania. Nie ma właściwego stanu uczyńnych; — wyjąwszy osób niewiele, niikt niezatrudnia się wyłącznie naukami, iako sposobem zarobkowym, co więc wychodzi na świat jest własnem. Z literatury zagranicznej prze-

noszą Angielską, a czytanie dzieł Angielskich jest modą. Handel książkami dosiadł już był takiego stopnia wzrostu, że można było odprawiać na nie iarmarki, które atoli przez przedrknowanie dzieł bez należytego wyboru, w krótcie ustały z niemalym uszczerbkiem Księgarzy.

Stosunki między Panem a sługą, wspierają się na samych tylko zobowiązaniach a mianowicie ze strony Pana: na płaceniu za usługi i pracę zaś ze strony sługi: na czynności, Inne pierwszeństwo Pana utrzymującego sługi, nie znajduje miejsca.

Stosunki małżeńskie nie stanowią żadnego prawa pierwszeństwa do bogactw lub godności; zniesiono bowiem prawo pierworodztwa, a tak zaraz po śmierci właściciela, dzieli się znaczny majątek pomiędzy kilka osób, a tym sposobem nikną wszelkie rozszczenia osób pojedynczych do samocności.

Małżeństwa kojarzą się wcześnie, młody bowiem mężczyzna prędko stawi się w stanie wyżywienia swojej rodziny; przeto też bezżennych mało poważają. Z przyczyny rozkrzewioney powszechnie zamożności, rzadko kojarzą się małżeństwa dla samych interesów pieniężnych.

Nienawiść narodowa wyklęta z Państw północno-Amerykańskich. Francuzi, Anglicy, i nayrozmaitsze Narody, żyją obok siebie w nienadwężonej spokojności i zgodzie; Wiadomey zaś wszędzie wyniosłości narodowej żaden rozumny człowiek nie będzie cechował piętnem narodowej próżności; Okazuje się ona wszędzie, równie w pożyciu towarzyskiem, iak w książkach i w gazetach.

Do podsyłania narodowej wyniosłości wiele przyczyniają się gazety. Tych w samym Marylandzie wychodzi 18. z których jest 10. demokratycznych, a 5. federalistycznych. W Baltimorze wychodzi gazet 15, w Nowym Yorku 17. Gazety te podają także wiadomości o naynowszych płodach literatury Angielskiej, Francuzkiej i Włoskiej. Nie ma prawie wsi, któraby nie utrzymywała dwóch gazet, a pewna, że w całej unii

każdego tygodnia wychodzi 300,000 pism czasowych różnego rodzaju,

Miejni żyją niemal równie, lecz nie ze wszystkim tak świetnie, jak w Europie; za mniejsze wydatki, mają tam większe wygodę, w Nowym Yorku i Filadelfii, dwóch najludniejszych i najbogatszych miastach Związku znajdzie się najwięcej 12, rodzin, które wydają rocznie więcej, niż 20,000 dolarów. W obn tych miastach życie blisko 50 rodzin, wydających rocznie 12 do 16,000 dolarów, 150. wydających 6 — do 12,000 dolarów 1000 wydających 3 do 6000 dolarów, zaś 3000 wydających na rok 1500 do 3000 dolarów; ostatnia ilość pieniężna wystarcza dla niezbyt licznej familii na wszystko czego tylko do wygodnego życia bez przesady zażądać można. Rzemieslnicy zyskują rocznie do 1300 dolarów; krawcy, mularze, i cieśle zarabiają na dzień po 1 do 1 1/2 dolara, które wystarczają, na życie, zwłaszcza w kraju, gdzie 100 funtów Angielskich wółowiny, 12 dolarów kosztują; 128 sześciobocznych stóp drzewa, kosztuje średnią ceną 8. dolarów. — Prezydent Zjednoczonych Stanów pobiera wymierzonej pensji rocznej 25 tysięcy dolarów.

Obyczaje, zwyczaje, i sposób życia po wsiach, mało różnią się od miejskich, a to pochodzi z tak wielkiej mieszaniny wszelkich, jakie tylko bydy mogą ziomectw i stanów. Kuchnie Francuzkie, Holenderskie, Angielskie i Niemieckie są we zwyczajach, z tą tylko różnicą, że czem daley od miast stołecznych, tem taniej żyć można.

Teatr, tańce i muzyka są celnieyszemi rozrywkami po miastach portowych; Fortepiany znajdują się wszędzie, najcelnieyszem zaś źródłem rozrywki, są grona rodzinne. Opery włoskiej i teatru Francuzkiego niema w całej Ameryce północnej. Teatr w Nowym Yorku mieści do 2500 widzów, z obcych Narodów znajdują się po wsiach szczególnie Niemcy i Francuzi. Kraiowcy są bardzo gościnni; Na schadzkach przyjacielskich, zmieniają się najrozliczniejsze życia sposoby, w powszechnę harmonię szczeroci.

Do tych powszechnych widoków przyłączamy uwagi dwóch cudzoziemców, którzy niedawno zwiedzili te kraie. Pierwszy Pan Bradbury, Anglik, świadczy, że w Zjednoczonych stanach, odbył 1000 mil drogi, niedoznawszy najmniejszej niegrzeczności albo urazy; co tem bardziej zasługuje na wiarę, ponieważ Anglik to zaświadcza. Ma on stoli przyczynę zachwalać gościnność ta-

meczną, odbywszy bowiem do 2000 mil Angielskich podróży przez mało zaludnione części tych Kraiów, gdzie nawet ani domów gościnnych nie napotykał, nie cierpiat przecież niedostatku, a co większa, Obywatele tamedni w przyjmowaniu go prawdziwe czynili ofiary. Ile razy udawał się do nich, nigdy nadaremnie, najczęściej zaś wzbraniano się nawet przyjmować wynagrodzenia, które ofiarował. „A przecież mówi P. Bradbury poważyli się niewdzięczni, rzucić najczerniejsze potwarze, w nagrodę ludzkości doznanej w Zjednoczonych stanach Ameryki północnej.“ Podróżny ten wzmiankuje, że w krajach położonych ku Zachodowi znalazł drzwi po największej części bez zamków i zasuwek, więzienia zaś pustoszałe. O co za Kray szczęśliwy! Pan Birbek posiadacz włości w Anglii, zwiedziwszy Kray Illinois, potwierdza toż samo, po największej części. Wspomina on o towarzyskiej oświacie smych nawet w oddaleniu od miast żyjących mieszkańców, a między innymi, tak się wyraża: „Wczasie podróży naszy z „Norfolku po nad brzegi Wirginii, w posród gór Alleghanskich, ani na chwilę nie spoztrzeegliśmy braku obyczajności, i towarzyskiego poloru. Wykwintność rzadsza jest tam niż u nas, lecz nie mniej rzadkiemi są pospolitość, lub ciemne prostactwo. „Co się tycze dobrego tonu i wychowania, „każda klasa stoi tam na wyższym stopniu, „niż w Anglii. Nie znają tam także za- „zdrości i podeyrzliwości przeciwko cudzo- „ziemcom“.

Autor zachwala szczególnie, grzeczność i uprzejmość pici pięknej, iey obyczaje niewymuszone i wesele, iey żywe i dowcipne zabawy, i iey wartość szacunku w stosunkach panienek, małżonek i córek. Największa część mieszkańców pochodzi od Anglików, dla tego też po największej części panują: Angielski sposób pożycia, zwyczaje, i obyczaje, a z tąd można sobie objaśnić rozkrzewioną tam skłonność do literatury Angielskiej. Osadnicy w Nowej Anglii byli po największej części Anglikami; w Massachusetts jest osada Irlandzka, w New-Hampshire znajduje się nieco Szkotów i Irlandczyków.

O mieścach zamieszkałych przez imigrantów, podaie nam P. Birbek wykaz następujący: W Nowej Anglii najwięcej Anglików w Massachusetts, osada Irlandzka, w New-Hampshire, nieco Szkotów i Irlandczyków; w Nowym Yorku, Niemcy Ho-

Iendrzy, Francuzi Protestanci (w State Island) i Szkoty. W Pensylwanii, Niemcy Holendrzy, Irlandczyki, Szkoty i Szwedzi; w New-Jersey, Niemcy, Holendrzy, Szkoty; w New-Rochelle, Francuzi protestanci; w Karolinie Irlandczyki, Szwedy; w New-Hampshire, Szkoty, w Karolinie północnej Szkoty; w Indianie, Szwajcarowie. Z resztą Irlandczyki znajdują się rozsypani wszędzie po Kraiach Zjednoczonych Stanów.

Widziemy z tego wykazu, że w Pensylwanii, i Nowym Jorku największy jest napływ obcych osadników.

P. Birkbek twierdzi, że nowe ku zachodowi położone Kraje północno Amerykańskie zaludniają się nadzwyczajnie ludności ze wszystkich innych Krajów.

Zywioty tak różnorodne połączyć w jeden charakter Narodowy, jest rzeczą tem trudniejszą, kiedy zważymy że właśnie w okolicach głównych znajdują się najróżniejsze charaktery Narodowe, jako to: Niemcy, Anglii, Holendry, Francuzi i kraiovcy; i że osady poprzedzielane są strefami niezamieszkanemi a miasta bardzo daleko jedno od drugiego położone.

Jak zaymującym jest to widokiem dla myślącego, gdy odprawiając podróż przez Kraje Zjednoczonych Stanów ma przed oczyma, najwyższy obraz, wszystkich stopni cywilizacji ludzkiej od pierwsiastkowego iey rozwiania się, aż do najzupelniejszego poloru w miastach stołecznych.

Lecz niemniej w najwyższym stopniu interesującą dla dzieiów rodu ludzkiego, jest droga nazad z miast stołecznych do okolic odległych; przechodząc od wygod zamożności czyli raczej bogactwa miast wielkich i zaludnionych, aż do przestających na małym oszczędności chatki mizernej; od poloru towarzyskiego, do pierwiastkowych tonów stanu natury! A wszędzie pomimo najozliczniejszych kształtów, panuje jeden tylko charakter główny, wszędzie zgadzają się te kształty w głównych korzyściach swych; a rząd iednakie prawa, i iednaki zarząd, przy najróżniejszych widokach i właściwościach.

Język Angielski, bez różnicy dialektu jest panującym, wszelako zabawy narodowe Angielskie jako to szermierstwa na kufaki, walki kogutów i byków, nie wzmogły się w Zjednoczonych stanach północno - Amerykańskich. Polowanie jest ulubioną rozrywką, wolną dla każdego; za iey pomocą inż w młodym wieku doskonala się myśliwi; a z

tych w czasie wojny stają się wolni strzelcy. Schadzki przyjacielskie nakształt Londyńskich, wzmagaia się co raz bardziej. Spraszają bowiem tyle znaiomych osob razem, że aż ścisła bywa w pokojach. Pewien Irlandczyk wyraził się trafnie otym nieprzyjemnym zwyczaju, mówiąc: „Ten pokóy jest tyle a nawet i więcej napełniony, ludźmi aniżeli ich objąć potrafi.”

Palenie i żucie tutionu jest powszechnie w zwyczaju, nawet w najlepszych towarzyswach, i w obecności płci pięknej. Jenerał Morris powrociwszy z Europy (pisze P. Birkbek) zapytany od kilku Amerykanów, (którzy go między tumany dymów cygarowych wzięli; czyli też w Europie także tak mocno kurzą? odpowiedział im tonem poważnym: „Moi Panowie, ludzie dobrego tonu nie kurzą w żadnym Kraiu.”

Duch handlowy rozkrzewiony jest powszechnie: żołnierze morscy i lądowi, a nawet Duchowni, bawia się kupiectwem. Zbytek po miastach stołecznych, zajął więc miejsce ograniczającej się oszczędności; a lubo także i tam zdarzają się częste bankructwa, (czego największą przyczyną bywa, że ludzie majątni wiele rąk zatrudniają, i wielu wspólników handlu utrzymują) wszelako powszechne, kwitnienie na tem nie traci, ponieważ niezawisto od bogactwa osób pojedynczych w Zjednoczonych Stanach.

Do tych obrazów załączamy ieszcze następujący wypis z doniesień iednego z najnowszych podróży: Postać zewnetrzna miast jest wszędzie iednaka, domy wszystkie z cegieł, ulice bardzo szerokie i równe. drogi brukowane, przyozdabiane topolami sadzonymi rzędem, lub też miejscami w grupy. Ponieważ wszystko trudni się handlem, przeto widać tam mnóstwo sklepów knpieckich; Fiaków zaś i powozów naimnych od wygody, tak mało, iak pojazdów do zbytku służących.

Wszystko zgola odpowiada bardziej użytkowi niż sztuce; samo nawet pomieszkanie Madissona ostatniego Prezydenta, Zjednoczonych Stanów, odznacza się od innych iedynie portalem o czterech gustownych słupach; zresztą jest małym za drzewami ukrytym o iednem pięttrze. Właściciel domu tego zdaie się na pierwszy rzut oka bydź mężem penurym i surowym, w obcowaniu atoli staie się przyjemnym i zaymującym; nawykuienie do ustawicznego myślenia, wrył w rysach twarzy iego ów wyraz ponności; ma on lat 64.

Gdy podczas Kongressu Naczelnicy różnych pokoleń Indyjskich przybywają do Was-

syngtonu; Rząd wysłał im na granicę powozy i suknie, aby mogli stawić się u Prezydenta. Przybywają oni zazwyczaj z żonami swojemi. Płeć piękna postępuje sobie bez wszelkiego przymusu. Tak w teatrze Baltymorskim pouśmiały się między Aktami na galeryach łożowych, obrociwszy się tyłem do Publiczności. W naśladowaniu zjawisk natury, niewiele sobie zadawano pracy; tak n. p. do udania grznotu używano bębna. Ten sam podróżny wspomina o balu, na którym był w Nowym Orleanie. Znajdowało się tam około 60 Dam, wszystkie w sukni białej z takową różą we włosach. Bal rozpoczęło o godzinie 8mej wieczorem, a skończono o 3ciej po czem płeć piękna wytańczywszy się do upadłego, musiała iść pieszo do domu: pojazdów bowiem nie używają.

W Charlstownie są ulice bardzo piękne i szerokie, lecz nie ma brukowanych ścieżek dla chodzących pieszo. Wszystkie sklepy kupieckie ponapełnione są towarami Europejskimi. Domy wyszczególniają się pięknosciami i wygodami a wiele z nich jest opatrzonych na każdym pięttrze długim ganikiem pokrytym. Mało jest pięknych panienek a jeszcze mniej kobiet grzecznych (wniossek albo za nadto iasny, albo też za nadto nie pojęty) Gust w ubiorach dzieli się na mody Paryżkie, Londyńskie. Iuboc ostatnie przenosić zwykli.

Mody Warszawskie.

Ani iesienna ani zimowa pora nie sprawiły żadney znaczney odmiany w strojach damskich; kolor różowy ciągle utrzymuje swe panowanie nad innymi: kapelusze i szubki, są powiększney części koloru bladego różowego.

Trudnienie się magnetycznymi doświadczeniami, które bardzo było w modzie roku zeszłego, dziś już mniej wprawdzie zajmuje umysłów, wszelisko dają się postrzegać nieiakie skutki dawniejszych działań magnetyzmu; rzuciwszy bowiem oko na naszą stolicę, wnosićby można, iż nastąpiło iakoweś tajne czarowanie magnetyczne, sprawiające powszechne ziewanie; i tak n. p. kapitaliści czytając skrypta swych dłużników ziewają i ziewać będą aż do skonczenia moratorium; Kupcy ziewają w swych magazynach, biuraliści w kancelaryjach, panny na wydaniu przyiemnie ziewają; prawnik poziewa nad doku-

mentami, Sędzia drzymie przy indukcji, a strony podobnie oczekując końca sprawy; mężowie przy żonach a nawet i amanci przy swych kochankach czule poziewają; zgoła aż do muzykantów karawatówowych, jedni drzymają, drudzy poziewają; możnaby niemal wszystkich wyżej wspomnianych wziąć za Somnambulów!

Między wielu widowiskami bawiącemi obecnie mieszkańców Warszawy, nymodniejszym jest Teatr Pana Dunebeck, to jest Teatr odmian czyli Maryionetek. Wątpić nie można, że ten obcy antreprenier z dalekich przybywa krajów, kiedy mniemał, że u nas zbywa na nich! Jakożkolwiek bądź, scena ta ma swoich wielbicieli. Czyli Arlekin gra rolę lekarza, czyli Xiążęcia, czy też kominiarza, zawsze pełno okłasków i widzów; zgoła przedziwnie się powodzi Maryionetkom, i dla tego też upowszechniają się sceny tego rodzaju w różnych stolicach i w innych miastach, większych i mniejszych.

Mechanizm Drukarstwa.

Anglicy, tak przemysłni we wszyst' im ce zniemza do polepszenia w Technicę, okazali nacyzynnie, że mechanizm sztuki drukarskiej, jest prawie ieszcze w kolebcę a przeto ieszcze do nadzwyczajnego stopnia doskonałości doysdź może. W Londynie wyszczególnia się osobliwie drukarz Bensley, przez wynalezienie maszyny wytłaczającej razem na obu stronach arkusza, i wydającej w iedney godzinie 900 exemplarzy, a zatem o 20 razy więcej niżeli prasa zwyczajna. Pierwszým sposobem wytłaczane dzieło, ma tytuł: „The institutions of Philisologie by J. Fr. Blumenbach, transl: form the Latin of the third edit. and. Suppl. with the numer. and. extens. not. by Elliotson. Second ed 1818, 8. n

Jest ieszcze i drugie Angielskie tłumaczenie tego dzieła klassycznego przez Doktora Kaldwella, wydane drukiem w Filadelfii; nadto dwa tłumaczenia Hollenderskie Doktorów Wolfa i Vosmara; Niemieckie, przez Doktora Eyerela; Francuzkie, przez Doktora Pagneta, Hiszpańskie, przez Kolla, i Rossyjskie, przez Doktora Moisewa.